

„ŚLADY, RESZTKI, WIDMA, WYRWY W ZIEMI”,
CZYLI LITERATURA PO HOLOKAUŚCIE

(Aleksandra Ubertowska, *Holokaust. Auto(tanato)grafie*,
Instytut Badań Literackich, Warszawa 2014)

JÓZEF WRÓBEL*

Dziewięć lat temu Aleksandra Ubertowska wydała rozprawę *Świadectwo, trauma, głos. Literackie reprezentacje Holokaustu* w sposób interesujący i wyczerpujący przedstawiającą literaturę Holokaustu od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku do lat najnowszych. Przedmiotem jej wnikliwych analiz były teksty narracyjne, poetyckie i literatura dokumentu osobistego odczytywane w sieci różnych metodologii najlepiej przylegających do przedmiotu interpretacji (teoria traumy, reprezentacji, zagadnienia pamięci). Znaczące poszerzenie przedmiotu badań i wzbogacenie o nowe metodologie przynosi teraz zbiór esejów *Holokaust. Auto(tanato)grafie*. Czternaście szkiców zawartych w tej książce przyporządkowanych zostało trzem częściom zatytułowanym *Esej*, *Gender* i *Opowieści historyków*. Widoczne jest, że każda z tytułowych kategorii wyodrębniona została według innego kryterium, a łączy je pozostawanie na peryferiach zainteresowań badaczy. Esej w zestawieniu ze świadectwem traktowany był z dużą nieufnością, krytyka genderowa była długo w dyskursie holokaustowym nieobecna lub marginalizowana i weszła w obszar badawczy dopiero trzy dziesiątki lat temu. Część trzecia zawiera autobiograficzne analizy historyków i historyków analizy, którzy swoją autobiografię próbują osadzić w metodologicznym kontekście skonstruowanym dla potrzeb przedmiotu swoich badań.

Sam tytuł autorka wprowadziła z Derridiańskiej formuły „autobio-tanatografia”, przeformułując go, jak pisze, w niewielki, ale znaczący sposób, podkreślając doświadczenia śmierci prawie spełnionej. Z określenia pierwotnego odrzuca cząstkę *bios*, aby zaznaczyć aspekt tanatyczny Holokaustu, o którym narracja zostaje umieszczona w punkcie śmierci, w punkcie, gdzie ta śmierć miała się dokonać, o życiu po śmierci.

Rozdział pierwszy książki zbudowany jest na interpretacji eseistyki czworga pisarzy: Primo Leviego, Jeana Améry’ego, odkrywanej na nowo Racheli Auerbach i Kazimierza Wyki z jego dogłębnie w aspekcie holokaustowym odczytywanym *Życiu na niby*, a zwłaszcza eseju *Gospodarka wyłączona*. Dwa pierwsze szkice poświęcone są pisarzom, których groza obozowego świata nigdy nie opuściła i w końcu, mimo upływu dziesiątków lat, doprowadziła do samobójczej śmierci. Nim autorka przejdzie do omówienia jądra eseistyki Améry’ego, stron kilka poświęca rozważaniom o naturze eseju jako gatunku o chwiejnej epistemologii, zwłaszcza w zestawieniu z literaturą dokumentu osobistego (dziennikiem, pamiętnikiem, epistolografią), wyrosłego z tradycji bogatego mieszczaństwa i, w Polsce, postszlacheckiej inteligencji, bezradnego zatem wobec doświadczenia obozowego, które przyszło mu objąć swym zainteresowaniem. Istotą eseju bowiem jest odchodzenie od indywidualnego „doświadczenia w stronę schematu czy idei” [s. 23] Améry unika elementu intymistycznego nawet w esejach autobiograficznych, a na rzeczywistość obozową patrzy z perspektywy zewnętrznego obserwatora. Tę niechęć do osobistych wynurzeń łączy się u niego z przywiązaniem do oświeceniowego racjonalizmu, humanistycznego antropocentryzmu i upodmiotowieniu zwierząt i rzeczy. Améry nie uprawia intymistyki, bo jego zdaniem w ocalałym po Auschwitz nie ma sfery intymnej. Ubertowską interesuje konstrukcja podmiotu eseistyki Améry’ego, który określa jako „podmiot pozbawiony cienia”. Jest to osobowość koherentna, sprawny rezoner, ktoś bliski świadkowi sądowemu, wsparty ideowo na fundamentach oświeceniowego racjonalizmu, który jest ontologicznym fundamentem postawy bohatera. Ale i tu pojawiają

* Józef Wróbel – prof. dr hab., Wydział Polonistyki UJ.

się zauważone przez Ubertowską odstępstwa w kreacji podmiotu, do głosu dochodzi podmiot somatyczny opisywany wyraziście w metaforyce pasyjnej, ran, stygmatów, blizn, w ten sposób następuje poszerzenie oświeceniowego racjonalizmu i pojawia się próba sformułowania nowej filozofii człowieka po Auschwitz.

Primo Levi jest autorem kilku książek, z których najbardziej interesuje Ubertowską autobiografia *Czy to jest człowiek* i eseje *Układ okresowy*, *Pogrążeni i ocaleni*, *Rozejm*. Od pierwszej książki poprzez kolejne zanika u autora szczegółowość, a *Układ okresowy* staje się matrycą ludzkich losów ujętych w formie eseistycznej. Książka ta powstała z rozczarowania modernistycznymi formami prezentacji i pozwala na wypowiedzianie doświadczenia w sytuacjach nienaznaczonych historycznością. Ubertowska dostrzega, jak w materii próbuje Levi odnaleźć pytanie o przyczynę zła, które doprowadziło do Auschwitz. Materia ma u pisarza charakter ambiwalentny, daje poczucie bezpieczeństwa i ładu, ale też ma w sobie pierwiastek demonicznego zła. Autorka podejmuje zagadnienie afektywności obrazów świata w prozie Leviego, bo afekty są filtrem, przez który postrzegana jest rzeczywistość. W bogatym zestawie słownika emocji u pisarza jest zniewaga, udręka, lęk, niepokój, ból, głód i najważniejszy splot uczucia winy-wstydu, uaktywniający się momencie uwolnienia, pozostający poza wymiarem prawnym, a będący niezwykłym stygmatem ocalonego.

Pisarką odkrywaną przez Ubertowską i wyprzedzającą eseistyką swój czas jest Rachel Auerbach, której utwory dotychczas pozostają rozrzucone w powojennych czasopismach, a warte są zebrania w książkę. (Już po ukazaniu się książki Ubertowskiej Karolina Szymaniak opublikowała *Pisma z getta warszawskiego* (2015)). Na pierwszy plan w badaniach autorki wysuwają się dwa powstałe jeszcze w czasie wojny eseje: *Lacrima rerum* i *Lament rzeczy martwych*, nb. nieznaną chyba Bożenie Shalcross, autorce książki *Rzeczy i Zagłada*. Reistyczny opis ukazuje przedmioty z warszawskiego getta ulegające zniszczeniu, zmiążdżeniu, powtarzające los swoich właścicieli. Gwałt czyniony na nich jest zanegowaniem porządku wszechświata, wyrwą trudną do przeboleń i naprawienia. Odkrywcze jest u Auerbach postrzeganie rzeczy jako niemych świadków totalnej zagłady. Drugim czynnikiem mającym swój udział w apokalipsie jest u niej przyroda, ekofakty takie jak ziemia i las. W eseju *Treblinka. Reportaż* ukazuje przestrzeń dotkniętą przez ekocyd, obszar wymazanego porządku natury, martwej pustyni bez drzewa i lasu. Tu widać, jak bardzo swoją spostrzegawczością i odkrywczością wyprzedza pisarka zjawiska nazwane przez krytykę dziesięciolecia później.

Nowemu odczytaniu poddaje Ubertowska powojenny esej Kazimierza Wyki *Gospodarka wyłączona* zamieszczony w *Życiu na niby*, w którym Zagłada przywoływana jest marginalnie, ale problematyka w nim podjęta jest traktowana na wskroś nowocześnie. Dostrzega w nim zarodek ujęć wyprzedzających i teorie postkolonialne, i Pierre'a Bourdieu, i polityczne koncepcje Agambena, i tezy Jana Błotńskiego, Jana Józefa Lipskiego czy Jana Grossa. Ujmując procesy dziejące się w czasie wojny z perspektywy ekonomicznej, dociera Wyka do różnorodnych obszarów życia społecznego, jak handel, praca, wyżywienie, Zwraca uwagę na moralną dwuznaczność przejmowania żydowskiego dorobku, Grossowe „złote żniwa”. Należy Wyka do nielicznych, jeśli nie jest jedyny, którzy w tamtym czasie przekraczają granice narracji polonocentrycznej, włączając historię Żydów w dzieje Polski. Siłę oskarżenia płynącą z tekstu pisarza porównuje Ubertowska do *J'accuse* Zoli. Do kwestii żydowskiej powraca Wyka jeszcze raz w szkicu *Potęga ciemnoty potwierdzona* napisanym w 1945 roku po pogromie na krakowskim Kazimierzu, okazując solidarność, empatię i żal związany z przekonaniem o skazaniu na zapomnienie tej części społeczeństwa. Odrzuca przy tym jakikolwiek teologiczny czy metafizyczny porządek dziejów, ponad nie stawiając ludzką odpowiedzialność i etykę społeczną.

Szkic otwierający część drugą książki przynosi analizę stanowisk w obrębie dość świeżej, bo liczącej sobie niewiele ponad trzydzieści lat, dziedzin badań. Nowojorska konferencja *Women surviving the Holocaust* dokonała wywłaszczenia obszarów zajętych dotychczas przez mężczyzn.

W dotychczasowym ujęciu to Primo Levi czy Tadeusz Borowski, a nie Seweryna Szmaglewska, dawali świadectwo życia obozowego, a powstanie w getcie widziane było przez zapiski Marka Edelmana czy Adama Czerniakowa, a nie Cywię Lubetkin. Nawet ikona holokaustowej literatury Anne Frank była traktowana bardziej jako dziecko niż młoda kobieta. Takie przesunięcie w badaniach nad Holokaustem budzi jednak pewne zastrzeżenia wśród badaczy, które Ubertowska ujmuje w trzech grupach zagadnień:

- Tożsamość genderowa zaciera tożsamość etniczną, a nawet, zwłaszcza w badaniach niemieckich, zrównuje ofiary i prześladowczynię jako przedmiot badań.
- Przeciwnicy teorii genderowej zwracają uwagę na jej prezentyzm i ahistoryczność. obrońcy podkreślają świadomość prefeministyczną łatwo dostrzegalną w kobiecych tekstach holokaustowych.
- Grupa badaczy przeciwników tej koncepcji ostrzega przed niebezpieczeństwem banalizacji i trywializacji poprzez włączenie jedyne go doświadczenia Holokaustu w krąg patriarchalnych opresji kobiet.

Trzeba zauważyć, że genderowe ujęcie problematyki realizowane jest nie tylko przez badaczy i badaczki feministyczne, pojawiają się one także np. u ojca badań nad Holokaustem Raula Hilberga, także u Joan Wallache Scott czy Nechamy Tec. To oni są metodologicznymi wzorcami dla następnych rozdziałów Ubertowskiej.

W rozdziale *Gender i Holokaust* Ubertowska poddaje procedurom badawczym grupę kilkunastu tekstów wspomnieniowych żydowskich kobiet, odnajdując cechy wspólne tych narracji w porządku zapisu, które dotyczą powtarzalnych sytuacji, takich jak destrukcja rodziny, utrata bliskich, zmiana tożsamości po stronie aryjskiej, poświęcenie się zajęciom kobiecym oraz potrzebie konstruowania nowego języka tego zapisu. Autorka podkreśla, że ich książki są świadectwem pokonania dwóch barier. Po pierwsze, były one wcześniej wykluczone jako kobiety z dyskursu literackiego i kulturowego, po drugie, były ofiarami masowej Zagłady, wobec której starały się o pozycję podmiotową świadomego uczestnika historii. Kobięcy głos zdecydowanie stał się słyszalny u autorek utworów postmemorialnych, drugiego i trzeciego pokolenia po Holokaucie, słyszalny bardziej niż głos mężczyzn, za sprawą Keff, Chutnik, Drotkiewicz czy Masłowskiej.

Interesująco analizuje Ubertowska dwa wojenne wspomnienia: *Zagłada i pamięć* Cywii Lubetkin i *Nadmiar pamięci* Icchaka Cukiermana. Paradoksalnie tekst pierwszy jest bardziej męski, tekst drugi bardziej kobiecy. Styl Lubetkin cechuje zwięzłość, chłodna rzeczowość, styl Cukiermana jest migotliwie zmienny, a narracja naznaczona zostaje relacjami osobistymi. Autorka tłumaczy ten fenomen chęcią przedstawienia się przez Lubetkin jako podmiotu obecnego w historii, która była zdominowana przez męski punkt widzenia, Cukierman natomiast jako mężczyzna był osadzony w historii mocniej, zatem mógł sobie pozwolić na rodzaj gry z konwencją.

Jeden tylko rozdział w książce opuszcza dziedzinę piśmiennictwa. To esej poświęcony pomnikowi Holokaustu na wiedeńskim Judenplatz autorstwa Rachel Whiteread odczytywany w perspektywie genderowej. Whiteread jest rzeźbiarką odczytywaną jako feministyczna wtedy, kiedy uprawia sztukę dającą się wywieść z feministycznej inspiracji. Sama twórczyni *Holocaust-Mahnmal* unikała wskazywania związków tego dzieła z feminizmem, także Ubertowska zgadza się, że genderowe ślady nie są wyraziste. Zastąpienie tradycji monumentalnego pomnika kubem, nieagresywne włączenie pomnika w codzienną przestrzeń miejską są za słabe jako argumenty na rzecz inspiracji feministycznej, jego kształt raczej współgra z awangardowymi dążeniami, które nie są konieczne naznaczone znakiem kobiece/męskie. Jeszcze „lżejszy” jest „męski” przecież pomnik izraelskiego artysty Michy Ullmana – podziemna biblioteka z pustymi regałami na berlińskim Bebelplatz.

Na część trzecią książki składają się analizy, autobiografie uczonych, historyków i historyków literatury (niekiedy jeszcze polszczyźnie nieprzyswojonych) w aspekcie zależności i wzajemnego wpływu uprawianej nauki na pisanie własnego życia, i odwrotnie – wpływu osobistego doświadczenia na naukowe ujęcie uprawianej dziedziny. Z tej perspektywy patrzy Ubertowska na autobiografię Saul Friedländera *Gdy powracają wspomnienia...* Autor jest praskim Żydem,

który wojnę spędził we Francji i tym samym został niejako zdeterminowany jako badacz pewnymi nachyleniami warsztatu naukowego, szczególnym zainteresowaniem losami Żydów we Francji i polityką władz państw neutralnych wobec Żydów (to nieznany los rodziców, którzy usiłowali dostać się do Szwajcarii), a małym zainteresowaniem dla Żydów wschodnioeuropejskich, albowiem „historyk znajduje się w dialektycznej relacji wobec historii, konstruuje ją, ale i jest przez nią determinowany” [s. 249]. W przypadku Friedländera autobiografa wyprzedziła najważniejsze jego dzieła, takie jak *Czas eksterminacji. Nazistowskie Niemcy i Żydzi 1939–1945* i stanowiła wstęp do syntezy historycznej, wchłaniając właściwości niekonwencjonalnego pisarstwa historycznego, takie jak policentryczność, prezentyzm, zmienność punktów widzenia.

Raul Hilberg, bohater kolejnego eseju, autor *Zagłady Żydów europejskich*, która jest fundamentem studiów nad Shoa, swoje doświadczenie autobiograficzne ujął w książce *Pamięć i polityka. Droga historyka do Zagłady*. Ubertowska określa najbardziej znamienne cechy ujęcia naukowego problematyki Holokaustu w ujęciu Hilberga. Sama *Pamięć i polityka* to według autorki wielkie studium samotności, niezwykle dyskretne w sprawach osobistych, raczej kreujące ponadjednostkowy podmiot historyczny narracji.

Opowieści uczonego to autobiografia Geoffreya Hartmana, amerykańskiego historyka literatury i komparatysty. Jest emigrantem z hitlerowskich Niemiec, wychowywał się w angielskim zakładzie Rotshildów, po wojnie przeprowadził się do Stanów Zjednoczonych, po drodze języki: niemiecki, angielski, francuski i hebrajski to w kolejnych translacjach wzbogacenie osobowości, ale jednocześnie mocne utwierdzenie tożsamości żydowskiej związanej z traumą Holokaustu. Zainteresowania świadectwami tego doświadczenia dwójako wpłynęły na jego piśmiennictwo. Z jednej strony skłoniły go do przeorientowania warsztatu badawczego, odejście od *close reading* ku śledzeniu w tekście odwołań historycznych i autobiograficznych, z drugiej zaś określiły autobiografię uczonego jako świadectwo naznaczone dystansem do przedmiotu opisu, skrywające „realność doświadczenia za siecią metodologicznych i analitycznych przesłon” [s. 289].

Polskim uczonym, który znalazł miejsce w tym obszarze badań Ubertowskiej, jest Michał Głotowski jako autor autobiograficznych opowiadań, a przede wszystkim *Kręgów obcości*. Dwie figury, mocno zaznaczające swą obecność w dwudziestowiecznej kulturze, rządzące tym tekstem, to homoseksualista i Żyd, a cechą wspólną homoerotycznego i holokaustowego doświadczenia jest niewyraźność, niewypowiedzialność. Ubertowska dostrzega, iż właściwością relacji autora jest przyjęcie postawy narracyjnej z oddalenia ujmującej przedmiot opisu, w sposób charakterystyczny dla filologa, intelektualisty. Jednocześnie jest to zapis pozbawiony erudycyjnego tła, akcentujący indywidualizm a nie egzemplaryczność, i tym sposobem mocniej podkreślający pesymizm wniosków, które z niego płyną.

Ghosts of Home. The Afterlife of Czernowitz in Jewish Memory to dzieło wspólne Marianne Hirsch i Leo Spitzera, będące zapisem kolejnych podróży autorów do miasta dzieciństwa i młodości ich rodziców, co Ubertowska nazywa „praktykowaniem postpamięci”. Współautorka książki jako twórczyni pojęcia postpamięci niejako sprawdzała swoją ideę wypracowaną na uniwersyteckiej katedrze w terenie, podejmując trzy wyprawy na Bukowinę. Autorzy rekonstruują historię czerniowieckiej wspólnoty, mając do dyspozycji mapy, fotografie, głosy świadków. Niepowodzeniem kończy się wyprawa do obozu koncentracyjnego w Wapniarce, po którym nie został żaden ślad pamięci tragedii sprzed kilkudziesięciu lat, pamięć w to nie-miejsce wnoszą autorzy podróźnicy.

Pożytki z lektury *Holokaustu* są różnorakie. Ubertowska przywołuje i interpretuje teksty niekiedy zapomniane (np. Auerbach), na nowo i odkrywczco interpretowane (np. Wyka), podkreśla i gruntuje obecność genderowego nurtu badań w literaturoznawstwie, zapoznaje czytelnika z książkami powstałymi głównie w Ameryce na pograniczu badań literatury dokumentu osobistego z historiografią i antropologią. Wzbogaca swoimi badaniami wielki obszar studiów holokaustowych, stając się na nim jedną z osobowości badawczych bardziej znaczących.